

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Szef czerezwyczałki



Mienżyński - chory na raka.

Z wielką ofensywą DYPLOMATYCZNĄ wystąpią Niemcy na jesieni

Wszystko na jedną kartę
POLSKĘ CHCĄ POZYSKAĆ DLA „ANSCHLUSSU”

PARYŻ, 1.8. — Tel. wł. — W tutejszych kołach politycznych, zbliżonych do Qui d'Orsay (ministerstwo spraw zagranicznych), na zasadzie raportów otrzymanych z Berlina utrzymują, iż na jesieni należy oczekiwać wielkiej ofensywy ze strony dyplomacji niemieckiej.

Ofensywę tę przygotowuje Stresemann już dziś w najdrobniejszych nawet szczegółach. Wszystkie najważniejsze sprawy dotyczące się Niemiec zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie,

mają być wysunięte jednocześnie.

Po raz pierwszy też ma być wysunięta sprawa „auschlusu”, czyli przyłączenia Austrii do Niemiec. Niemcy podobno mają na dzieje zjednać dla idei „anschlusu” Anglię i Polskę, a nawet osłabić sprzeciw Francji.

Jaka drogą chcą to osiągnąć do tychczas niewiadomo.

W każdym razie jest pewne, że wczesną jesienią rozpoczyna się nowe rękowanie gospodarcze polsko-niemieckie, które będą prowadzone w tempie przyspieszonym i będą miały na celu wytworzenie atmosfery przyjaznej w stosunkach niemiecko-polskich.

Możliwe więc, że za kulisami tych rokowań będzie sądowana sprawa „anschlusu”.

Hola, panie konsulu!

Głosu nie podnosić!

Pijaków i zbrodniarzy mogą tolerować na swych wodach Niemcy
ALE NIE POLSKA

Skandaliczne wystąpienie niemieckiego konsula w Toruniu w obronie kapitana z „Sachsen”

GDANSK, 1.8. — Tel. wł. — Ząbark między hamburskim armatorem właścicielem statku „Sachsen”, a państwowym towarzystwem „Zegluga morska”, wywołany skandalicznym zachowaniem się niemieckiego kapitana Seecka został załatwiony w ten sposób, że właściciele wydzierżawionego statku zgodzili się na oddanie kierownictwa „Sachsen” w ręce polskiego kapitana.

Na tem cała sprawa skończyła by się, gdyby nie wysoce nietakowna akcja niemieckiego konsula w Toruniu, który przyjechał do Gdyni już po załatwieniu ząbarku, zażądał rewizji decyzji

hamburskiego towarzystwa i całej sprawie starał się nadać charakter polityczny.

Niemiecki konsul posunął się tak daleko, że groził uwięzieniem statku „Sachsen” wyrzuceniem siłą z pokładu kapitana — Polaka, aresztowaniem wszystkich polskich statków, przechodzących przez kanał Kiloński i podobnymi represjami.

Jako główny zaś argument, stwierdzający słuszność takiego stanowiska, niemiecki konsul podał, że podobne wypadki — pijany kapitan nie chce ratować tonących — są w portach niemieckich... na porządku dziennym.

Argument może ważył dla umysłowości niemieckiej, ale nie dla nas.

Krewkim konsulem — obrońcą bandytyzmu morskiego — zająć się powinno ministerstwo spraw zagranicznych.

General Nagaoka



bohater wojny japońsko - rosyjskiej i posiadacz największych w Japonii wód.

P. JOVANOWICZ już nie wróci do Warszawy

BIAŁOGRÓD, 1.8. — Tel. wł. Przykry incydent, jaki zaszedł tu między wiceministrem Ducziczem, a jugosłowiańskim charge d'affaires w Warszawie p. Jovanowiczem zdecydował o dalszej karierze tego ostatniego.

W kołach politycznych utrzymują, że p. Jovanowicz kilkakrotnie spoliczkowany już nie wróci na swe stanowisko w Warszawie.

Posel Popiel, Owieczki I NAPIĘTNOWANA UMOWA w skandalicznym procesie gen. Żymierskiego

WARSZAWA, 1.8.

Dziś jako pierwszy świadek występuje adw. dr. Zygmunt Rabski, który zeznaje, że Parczewski był u niego kilka razy, prosząc o pożyczkę na Owieczki. Wówczas Parczewski opowiadał, że *„umowę Owieczek finansuje Popiel”* że jest w nich głównie zainteresowany, ale jawnie występować nie może jako poseł.

W końcu dr. Rabski pożyczyl Parczewskiemu 800 zł., przyczem jako zabezpieczenia dał *„nieodkrojony wksel z podpisem Popiela”*. W jakiś czas potem zjawil się Parczewski oburzony, że wszyscy opowiadają, jakoby Popiel był właścicielem Owieczek, więc prosił świadka

o zaprzeczenie tym pogłoskom. Ale dr. Rabski nie chciał tego zrobić, gdyż wedle jego przekonania pomiędzy Owieczkami a Popielem istnieje ścisły związek. Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że w Owieczkach robiono

bardzo znaczne wkłady, aby podnieść ich dochodowość i zmienić je w wielką fermę ogrodniczą.

Sw. dr. Barański Kazimierz radca min. skarbu opowiada, że wbrew opinii ministerstwa skarbu zamówienie na agregaty załatwiono w ten sposób, iż

na giełdzie nastąpiła zwyżka walut obcych.

W tej sprawie nawet min. Gra-

bski wystosował specjalne pismo do ministra spraw wojskowych. W dalszym ciągu świadek zeznaje, że gdy mu mjr. Sarnek przyniósł umowę z „Protektą”, świadek

napietnował tę umowę i określił ją jako niesłychaną.

Dziwił się również świadek, że posłowie taką umowę popierają. Na drugi dzień pos. Popiel przyszedł do min. skarbu, a gdy go nie zastał, do dyrektora departamentu ze skargą na radcę Barańskiego, twierdząc, że obraził on posłów i senatorów.

Ministerstwo skarbu wysuwało również poważne obiekcje co do wysokości ceny. Jak te obiekcje były słuszne, dowodzi teraz fakt, że

fabryka „Protekt” zamortyzowała sobie wszelkie koszty w przeciągu roku zaledwie.

Radca Barański brał również udział w przestrogach odnoszących się do gąsienic i stwierdził przy tej sposobności fałszywość nie firmy „Zielński”.

Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że wszystkie zaliczki ponad umowę, a przewyższające 35 procentów, musiały być zatwierdzone przez ministerstwo skarbu.

Sw. gen. dr. Górecki wyjaśnia szczegółowo, jak należy ustosunkować się do protokołów administracyjnych i zasad kontroli.

RUMUNIA PRZYGOTOWUJE SIĘ do rewizji umowy handlowej z Polską

BUKARESZT, 1.8. — Tel. wł. Rząd przygotowuje materiały do rewizji umowy handlowej z Polską.

W związku z tem ma być również poddana rewizji taryfa kolejowa.

Stawki, ustalone nieracjonalnie wysoko, hamujące rozwój gospodarczy Rumunii i stosunki z zagranicą mają być zmienione.

Ważną poddane rewizji taryfa kolejowa.

Stawki, ustalone nieracjonalnie wysoko, hamujące rozwój gospodarczy Rumunii i stosunki z zagranicą mają być zmienione.

Nieustanne krwawe walki na Ukrainie

KIJÓW, 1.8. — Tel. wł. — W ciągu ostatnich dwa tygodnie czerezwyczałka zlikwidowała 11 wielkich oddziałów antysowieckich, które operowały w różnych okolicach Ukrainy, przytem aresztowano 496 osób, przeważ-

nie włościan.

W okręgu berdyczowskim mł. cja sowiecka toczyła kilkugodzinną krwawą walkę z oddziałem przeciwsowieckim, na czele z Bazyliem Banitkiem. 12 członków oddziału pojmano do niewoli.

50 lwowian wije się w boleściach

Niedzielne lody zatrute barwnikiem LWÓW, 1.8. Wczoraj na Kleparowie zaniemogło wśród objawów zatrucia kilkadziesiąt osób po spożyciu lodów, kupowanych u jednego z pokatnych handlarzy.

Pogotowie ratunkowe do póź-

nej nocy udzielało pomocy i odwoziło do szpitali wijących się w boleściach ludzi.

Zatruciu uległo około 50 osób, Lody barwione były sztucznie trującym barwnikiem.

KATASTROFA POWODZI W INDIACH 7 godzin pod wodą była nieszczęśliwa Baroda Liczba ofiar sięga do 500 osób

BOMBAJ, 1.8. — Tel. wł. — Według ostatnich wiadomości z zachodnich części Indji angielskich, katastrofa powodzi przybrała niebывale rozmiary. Cała niżej położona część miasta Baroda, znajdowała się w ciągu 7 godzin pod wodą. Wielu mieszkańców, którzy usiłowali się ratować, porwani prądem utonęli.

Garnizon, znajdujący się w mieście, ratował nieszczęśliwych mieszkańców, przewożąc ich do wyżej położonych miejsc.

Według komunikatu urzędowego liczba zabitych dochodzi do 50 osób, jednakże cyfra ta wydaje się zbyt niską i prawdopodobnie dojdzie do 500 osób.

KRWAWA WALKA między kulisami a policją w HANKOU

Czterech „począgowych” zabito, bardzo wielu poraniono

LONDYN, 1.8. W Hankou wybuchły wielkie rozruchy wśród kulisów chińskich. Władze ogłosiły stan obłężenia.

Chińska izba handlowa odmówiła wywołania kulisom podwyżki. Na znak protestu zebrał się wielotysięczny wiec kulisów, który policja rozproszyła. Aresztowa-

no przytem przewodniczącego związku zawodowego kulisów.

W odpowiedzi na to tłum wdarł się do prezydium i zniszczył częściowo urządzenie wewnętrzne.

Policja użyła broni palnej, 4 kulisów zabito. Mnóstwo rannych.

Wzburzony tłum Francuzów rzucił się z kamieniami na manifestujących komunistów Awantura podczas uroczystości w St. Quentin

PARYŻ, 1.8. — Tel. wł. — W St. Quentin podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych na wojnie, komunistki poczęły wnosić demonstracyjne okrzyki.

Tłum rzucił się na nich, chcąc

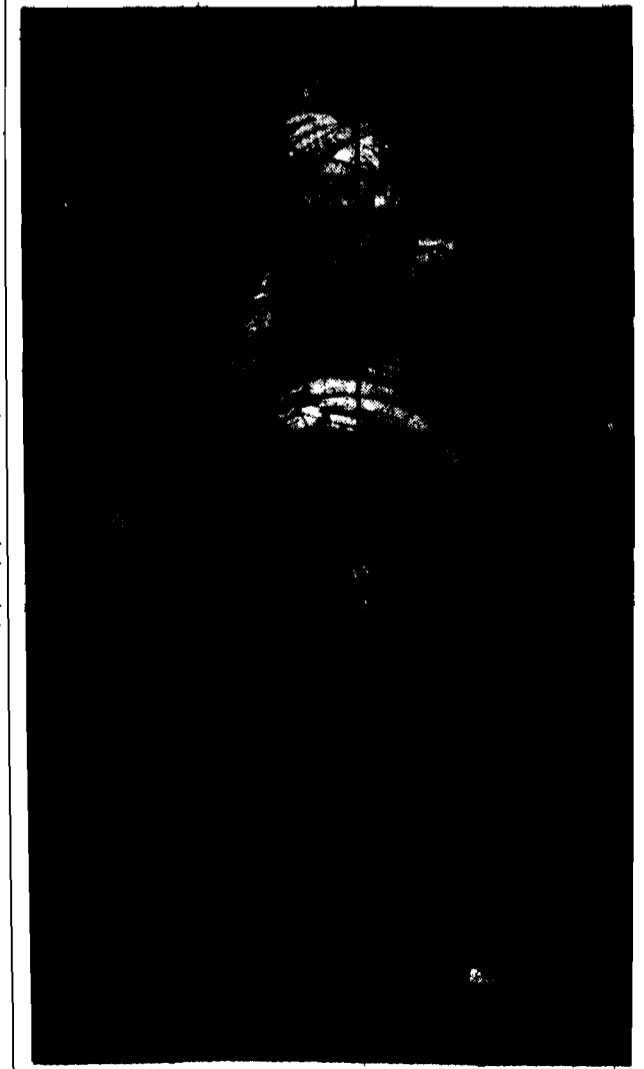
złinczować demonstrantów. Za uciekającymi posypał się grad kamieni.

Siedmiu komunistów poraniono. Pięciu aresztowała policja.

Wybitni francuscy mężowie stanu

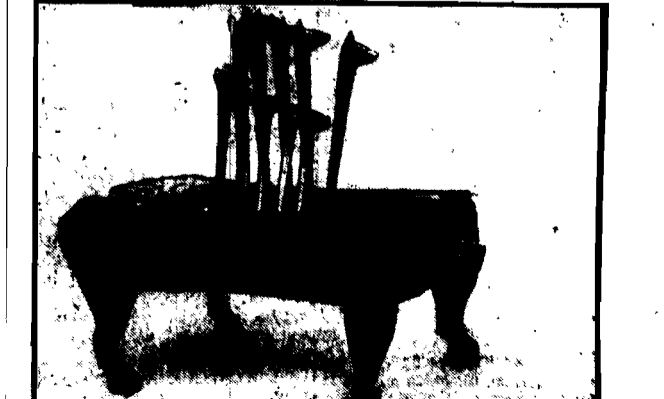


Barthou, Poincare i Briand. Fotografowali się razem podczas 40-letniego jubileusza pracy politycznej Poincare'a.



Malowal P. E. Rubens

Nowe wykonalska egipskie



Jedna ze starożytnych sied prototyp naszych szachów.

CZY POTRZEBNE SĄ ZMIANY W RZĄDZIE I jak je przeprowadzić

Co jakiś czas pojawiają się pogłoski o mających nastąpić zmianach osobistych w Rządzie. Koła i organy opozycyjne podchwytują skwapliwie te wiadomości jako dowody rzekomej niepełności sytuacji. Zaprzeczenia oficjalne przyjmowane są dość sceptycznie i w rezultacie pozostaje w społeczeństwie osad niepokoju szkodliwego dla normalnego biegu życia.

Czy wynika stąd, że wogóle żadne zmiany w Rządzie nie powinny być dokonywane? Odpowiedź na to pytanie jest dość trudna. Pozabawienie ciała parlamentarnych wpływu na sprawy państwowe usunęło jednolicie śnie kontrolę parlamentarną nad działalnością poszczególnych ministrów. Ustępowanie ministrów wskutek votum nieufności Sejmowi należy do przeszłości.

Powiedzmy otwarcie, że nie mamy czego żałować. Kontrola sejmowa wykonywana była zawsze z punktu widzenia interesu czysto partyjnego i państwu nie przynosiła żadnej lub prawie żadnej korzyści.

Kontrola szefa Rządu nad działalnością ministrów będzie niewątpliwie skuteczniejsza niż kontrola sejmowa. Kontrola ta musi stosować sankcje. Minister, który nie podołał zadaniu, nie usprawiedliwił pokładanych w sobie nadziei, winien być niezwłocznie usunięty: po wojskowemu, bez przewrotów i rasowych, bez odwołujących się do ust do ust pogłoszek.

Szybką, stanowczą decyzję w tym kierunku wytorowa w oświadczeniu znej przekonywaniu, że praca nad udoskonaleniem Rządu nie stanie na miejscu, że próby i zmiany prowadzą do coraz lepszego doboru ludzi na kierowniczych stanowiskach.

Byłoby najlepiej i produkcyjnie pracować, każdy w swoim zawodzie obywatel musi czuć z góry troskliwą opiekę nad sprawą publiczną. Pewność, że oko jednego gospodarza czuwa nad każdym dzie-

łem życia państwowego, że silna ręka kierownicza w każdej chwili może zastopować odpowiadnie kroki, pewność ta będzie źródłem zaufania narodowego, bez którego nie może się obejść żaden Rząd.

Specjalna komisja rzeczoznawców, która z ramienia Ligi Narodów bawiła w roku ubiegłym w Polsce, ogłosiła niedawno raport, zdający sprawę z badań nad gigantycznym planem rządu polskiego, dotyczącym osuszenia olbrzymich terenów błot na Polesiu.

Według przewidywań obliczeniowych, koszt odwodnienia Polesia i udostępnienia rolnictwu wynosić ma około 50 milionów dolarów. Na sumę tę złożony jest koszt regulacji rzeki Przypeł na długości 260 km. oraz jej dopływów i rzeczek na łącznej przestrzeni 315 km. budowa kanałów magistralnych na przestrzeni 18.000 km. kw., oraz koszt osuszenia szczegółowego.

Wśród czynnych znieważenie konsula sowieckiego przedmiotem ostatecznego wyroku sądowego.

WARSZAWA, 1.8. — Tel. wł. — Według przewidywań obliczeniowych, koszt odwodnienia Polesia i udostępnienia rolnictwu wynosić ma około 50 milionów dolarów.

WARSZAWA, 1.8. — Według przewidywań obliczeniowych, koszt odwodnienia Polesia i udostępnienia rolnictwu wynosić ma około 50 milionów dolarów.

Z ewangeliją w rękę przeciw Sowiętom

Skazanie trzech pielgrzymów ukraińskich na bezterminowe więzienie
KIJÓW, 1.8. — Tel. wł. — W tych dniach sąd sowiecki w Kijowie rozpatrywał sprawę trzech włościan z Poltawszczyzny 2 braci Tarasenków i Kosarenki oskarżonych o agitację antysowiecką.

Wyrekli się oni swego mienia i porzucili swoje domostwa, wędrowali po całej Ukrainie od

21 strzałami armatniami witano P. Prezydenta w Bydgoszczy

Podczas uroczystości P. Prezydent ucałował bohaterskiego Drzymałę
BYDGOSZCZ, 1.8. — Tel. wł. — Wesołą przybył do Bydgoszczy p. Prezydent Mościcki z małżonką i wziął udział w uroczystości poświęcenia pomnika Henryka Sienkiewicza.

Urogi fary powitał p. Prezydenta ks. prałat Malcewski. W otoczeniu licznych duchowieństwa i wprowadził go do świątyni.

Powiększenie Polski o 18.000 klm. kwadratowych Osuszenie Polesia -- to zdobycz nowych terenów i olbrzymich bogactw

Wśród czynnych znieważenie konsula sowieckiego przedmiotem ostatecznego wyroku sądowego.

Katastrofa kolejowa w Brazylii 25 pasażerów zabitych

BUENOS AIRES, 1.8. Pociąg osobowy wpadł na pociąg towarowy między Del Castille a Ter

64 ROCZNICĘ URODZIN Ford wypuścił nowego „forda” i szczył się nim

DETROIT, 1.8. Ford obchodzi w tych dniach 64 rocznicę urodzin.

Amerykanizacja stanu małżeńskiego Rozwody liczą się na setki tysięcy rocznie

WASZYNGTON, 1.8. — Według doniesień United Press statystyka rozwodów w Stanach Zjednoczonych (w 22

Wartość spadku po królu rumuńskim Ferdynandzie Nie otrzyma ks. Karol

PARYZ, 1.8. „Chicago Tribune” w korespondencji z Bukaresztu ocala w morzu potrzebę 100 MILJONÓW ZŁOTYCH kredytów budowlanych w ciągu 2 lat.

KS. KAROL RUMUŃSKI CZEKA WEZWANIA NARODU by wrócić do kraju jako król i służyć ojczyźnie

PARYZ, 1.8. — Tel. wł. — Według doniesień „Le Journal” sądzi, że znaczenie oświadczenia ks. Karola jest tembardziej poważne, że partia premiera Bratianu liczy wielu przeciwników.

700 robotników polskich znalazło prace we Francji

Państwowe urzędy pośredniczącej pracy otrzymały z Francji zaproszenie na 700 robotników.

Defraudacje komunistów KIJÓW, 1.8. — Tel. wł. — Wykryto tu wielkie nadużycia dokonane przy budowie Horticzkiej fabryki narzędzi rolnych.

Lwowscy technicy dentystyczni Już ruszyli do boju przeciw nowej ustawie dentystycznej

LWÓW, 1.8. W niedziele odbył się wiec protestacyjny techników dentystycznych w sprawie wydanej ostatnio ustawy dentystycznej.

GIEŁDA WARSZAWA, 1.8.

Na rynku akcyjnym panuje tendencja zwyżkowa, i dzisiejsze kursy przywarte są nieco wyższe od ostatnich notowań urzędowych.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Wtorek 2 sierpnia 1927 r. — Wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Suknia spacerowa



z jedwabiu w drobna kratkę

ROZBROJENIE OFICERÓW LEGJONOWYCH W BENJAMINOWIE

Wspomnienie z przed 10-ciu lat

Tragedja Szczypiora i Benjaminowa po raz drugi poruszyła cale społeczeństwo polskie z końcem lipca przed 10 laty. Od chwili internowania w tych obozach żołnierzy i oficerów legjonowych szersze sfery mało co wiedziały o ich losach. Ostre zarządzenia władz niemieckich postarały się już o to, aby z poza drutów kolczastych nic nie wychodziło na świat szeroki.

A tymczasem w Szczypiornie szerzył się w zastraszający sposób

głód i epidemia, dając się we znaki odcietym od świata legjonistom. Nie wolno im

Trzy tygodnie takiej katongi wycierpeli nasi chłopcy w Szczypiornie bez słowa skargi, ostatecznie jednak zdecydowali się wystosować

list do społeczeństwa polskiego,

aby mu otworzyć oczy na te okropne stosunki w obozie.

Gdy to się działo w Szczypiornie — oficerowie internowani w Benjaminowie mieli równocześnie przeżyć także

ciężką próbę żywotną.

Oto dnia 30 lipca 1917 roku zjawiał się w ich obozie kapitan niemiecki, na którego żądanie zarządzono zbiórkę legjonowych oficerów. Naprzeciw nich ustawiono dwa plutony niemieckich żoł-

nierzy z nabitemi karabinami i nasadzonemi bagnetami — dokonała zaś na wzgórzach stania też piechoty niemieckiej.

Kapitan ów rozkazał oficerom legjonowym w ciągu 20 minut złożyć szable (karabiny odebrano im przy in-

ternowaniu), w przeciwnym razie użycie siły.

Wobec tej jawnej przemocy oficerom naszym nie pozostawało nic innego, jak szable odpaść i rzucić pod nogi Niemcom. Nie dość tego jeszcze było. Na rozkaz kapitana musieli oni jeszcze zdjąć odznaki oficerskie.

poczem wręczono im dokumenty zwolnienia z Legjonów Polskich i zapowiedziano, że pozostają nadal w obozie, jako osoby cywilne.

Przeciwno taktemu postępowaniu oficerowie legjonowi postanowili zaprotestować publicznie. W imieniu ich mjr. Fabrycy (dzisiejszy generał i II wiceminister) wystosował do społeczeństwa polskiego pismo, w którym powołał się na, rozkaz general-gubernatorstwa, że mieli być internowani tylko do czasu załatwienia formalności, połączonej z zwolnieniem ich z Legjonów. A tymczasem są nadal więzieni, jakkolwiek nie wykroczyli ani przeciw przepisom wojskowym, ani też jako osoby cywilne nie popełnili żadnego występku.

Obie odezwy internowanych legjonistów doszły ręką arcybiskupa Kakowskiego w pierwszych dniach sierpnia i spowodowały żywsze zajęcie się społeczeństwa dołą internowanych.

Najmodniejszy płaszcz



Płaszcz z haftowanym krajobrazem jest największym szykiem w Ameryce

Utalentowana śpiewaczka



p. Maria Prażmówna uczennica szkoły śpiewu p. Sobolewskiej, występowała ostatnio z dużym powodzeniem na koncercie w „Dolinie Szwajcarskiej”.

Hermina o swoim Wilhelmie

Ma on mocną rękę, ale nie miał właściwego otoczenia

W Ameryce ukazały się pamiętniki powojennej małżonki cesarza Wilhelma, obywatelki przez niego Herminy.

Rozważając przyczyny katastrofalnego dla Niemiec końca wojny, Hermina zwała cały ciężar odpowiedzialności za klęskę na polityków niemieckich, którzy nie stali na wysokości zadania.

„Gdyby — pisze Hermina — cesarz był otoczony właściwymi ludźmi, mocna jego ręka złapała by jeszcze w porę szprychy nieszczęsnego koła historii”.

Co o tej mocnej ręce Wilhelma sądziło jego otoczenie, świadczą słowa admirała Tirpitz, który jeszcze w r. 1915 powiedział:

„Jest to charakterystyczne dla Wilhelma, że unika decyzji i nie chce ponosić odpowiedzialności”. Ale Hermina zna Wilhelma najlepiej.

Jak żyją multimilionerzy amerykańscy

Zwyczaje i nałogi tych, którzy mają za wiele pieniędzy

Nikt z syjących, żaden Foch, Paderewski, ks. Wałi, czy Clemenceau, nie budzi tyle ciekawości i zainteresowania w Amerykan, co ich milionerzy, czy t. sw. multimilionerzy.

Co powiedzieli ten, co zrobił tamten, jak żyła ci, jak inni — oto tematy, na

które dziennikarz amerykański może pisać codziennie kilometry teletypu, a zawsze znajdzie kilometry czytelników.

Posłuchajmy tedy my, choć raz, takich zwierzeń „referenta - specjalisty od milionerów”.

Twierdzi on np., że stary Rockefeller, założyciel i władca słynnego towarzystwa koparki naftowych p. n. „Standard Oil Company” używa w swoim gabinecie do dziś dnia nie lamp elektrycznych, — lecz naftowych...

Robi to jakby z wdzięczności dla oświeceni, którym zawdzięcza ołbrzymią fortunę.

Młody Morgan wszystkie wolne chwile poza zajęciami w swym banku poświęca rybołówstwu. Astor - junior poświęca się dziennikarstwu i pracuje w tej dziedzinie oczywiście jako amator, bo w tym chudym zawodzie nawet w Ameryce nie płacą honorariów, które znaczyłyby coś więcej, niż bagatelka.

Ford, jeden z najpopularniejszych milionerów świata, król samochodowy,

lubi pasjałmi

chodził piechotą

to na dalekie spacery. Woodworth, założyciel słynnych domów towarowych jest miłośnikiem gry w football i z swych pracowników stworzył kilka pierwszorzędnych drużyn piłkarskich.

Florence Ziegfeld, właściciel słynnego kabaretu, uważa za największą przyjemność przepatrywać się rewel

w swoim teatrze.

— Wszyscy tak doskonale bawią się w moim teatrze — mawia milioner — dlatego ja mam stanowić wyjątek...

Słynną matką milionerów amerykańskich były przez pewien czas fundacje szpitali i klinik.

Szlachetnym tym skądinąd ośmieszczano zawrotne sumy, byle prześcignąć się w doskonałości urządzenia, w wyposażeniu laboratorium itd. W wielu okolicach szpitali tych namnożyło się tyle, że brakło wnet chorych. Opowiadają nawet na ten temat charakterystyczną anegdotę.

Jeden z takich fundatorów zadepesował do szpitala, wystawionego jego sumptem, że nazajutrz rankiem zamierza w towarzystwie przyjaciół odwiedzić zakład i chorych znajdujących się w lecznicy. „Pech” chciał, że właśnie w tym czasie szpital ten nie miał ani jednego chorego.

Wówczas lekarze, ratując honor wspaniałej fundacji — wytelefonowali kolegów z pobliskich zakładów, użyli ich do łóżek

i hołdem filantropowi przedstawili zakład przepelniony po brzozi chorymi...

Oryginalne stroje



2 kostiumy haftowane orzebkami otrzymały pierwszą nagrodę na konkursie maskowej w Londynie.

377 projektów gmachu Ligi Narodów

Wśród 30 wyróżnionych znajduje się projekt arch. Nagórskiego z Warszawy

Międzynarodowy konkurs na projekt gmachu Ligi Narodów nie dał, jak wiadomo, pozytywnego wyniku. Sąd konkursowy nie zalecił żadnego z nadesłanych projektów do wykonania. Sąd ten uznał jednak około 30 prac za najlepsze z nadesłanych 377.

Autorzy tych prac zrodnie z propozycją sądu ujawnili swe na-

zwiska. Okazało się, że wśród nich znalazł się również i Polak — p. Juliusz Nagórski z Warszawy.

Projekt jego zamknięty w spokojnych liniach klasycznych, doskonale zastosowany do wielkiego terenu przeznaczzonego pod budowę przyszłego gmachu — jest bardzo dodatnio oceniany.

Pomnik poległych bohaterów



Pomnik poległych bohaterów pod Ypres został uroczystie odsłonięty w obecności licznych delegacji angielskich.

Blagostawione wybrzeże Atlantyku

Ozon i jod uzdrawia tysiące chorych na gruźlicę kości

Od Pont Mallion do Buloni ciągnie się szereg plaż, uczęszczanych przez chorych przybyszających tu z całego świata. Plaże te są oddalone o trzy do pięciu godzin drogi koleją od Paryża, nie więc dziwnego, że spotykam tu dużo Francuzów, lecz, gdy się pomysł, że z Brazylji, Argentyny i Chile, skąd przybysza tu chorzy, trzeba płynąć tu blisko miesiąc — zdumienie okrym człowieka.

Atraksja tego wybrzeża jest powietrze, zawierające w sobie ozon i jod.

Kąpiele morskie są tylko dodatkiem do zimny wiatr, zrywający się z morza, nie zawsze sprzyja kąpielom w otwartym, burzliwym morzu.

Przyjeżdżają tu rodzice, ratujący życie swych dzieci, zagrożonych gruźlicą kości;

jada ci, którzy od kilku lat leżą na wózkach, nieruchomi, tocząc przez bakterie gruźlicy w kościach. Po kilku sezonach odzyskują zdpo-

wie, a dzieci zapominają na zawsze o swojej straszliwej chorobie.

Plaże Mahon, Berck, Paris, Bulonia roją się od dzieci i złożonych gruźlicą dorosłych ludzi. W Berck bankier Rotschild zbudował ołbrzymie

zakłady lecznicze dla dzieci i oddał do użytku publicznego. Piękny i szlachetny czyn bogacza uratował już setki, tysiące młodych egzystencji.

Kto tu nie przyjeżdża! Nadeszły następca tronu nigrodzkiego, syn bankiera z Valparaiso, kuzyn argentyńskiego prezydenta, córka „króla saletry” z Chile, rodzina meksykańskiego nalcjarza, Venizelos, siostra d'Annunzia, Anglię, Amerykanie, Hiszpanie, kilku „nuworyszów” z sowieckiej Rosji, — milionerzy i arcy milionerzy, a obok

dzieciaki z dzielnic robotniczych Paryża, Londynu, Berlina i Nowego Jorku, leczące się w zakładzie Rotschilda bezpłatnie.

F. A. Ossendowski,

Na ulicach Londynu



Małoznan waga długości sześciu stóp. Mały widział, bawił się z nim bez strachu.

Albert Malcolm, który go pierwszy

